

Ekologia

25 listopada Dniem bez futra

W tym roku przypada 20. rocznica ustanowienia w Polsce Dnia bez Futra. Został on zapoczątkowany w 1994 roku przez Front Wyzwolenia Zwierząt, podczas IV Ogólnopolskiego Kongresu „Teraz Ziemia”.

Polska jest jednym z czołowych producentów futer na świecie. Wśród krajów europejskich zajmujemy drugie miejsce, zarówno jeśli chodzi o futra z lisów, jak i norek. Świadczy to o olbrzymiej skali tego przemysłu, z czego wynikają problemy dla zwierząt i środowiska naturalnego.

Na terenie naszego kraju działa około 700 ferm zwierząt mięsożernych hodowanych na futra, czyli lisów, norek i jenotów. Na mniejszą skalę hoduje się także zwierzęta roślinożerne - króliki, szynszyle i nutrie. Tak czy inaczej, szacuje się, że w samej Polsce co roku ginie ok. 6-10 mln zwierząt. To zatrażająca ilość.

Na szczęście coraz częściej mówi się o etycznym aspekcie hodowli zwierząt na futro. Dzieje się tak m.in. za sprawą działalności Stowarzyszenia Otwarte Klatki, które m.in. ujawnia, jak taka hodowla wygląda. Okazuje się, że nawet jeśli zwierzęta trzymane są w klatkach zgodnych z przepisami, skutkuje to wieloma problemami. Niektóre zwierzęta są apatyczne i nie mają ochoty na robienie czegośkolwiek, inne wykazują zachowania stereotypowe, które polegają na powtarzaniu tego samego ruchu, np. kręceniu się, bieganiu od jednego końca klatki do drugiego. Zdarzają się także przypadki agresji i ranienia siebie nawzajem, przy czym nie zawsze zranionym albo chorym zwierzętom zostaje zapewniona odpowiednia opieka weterynaryjna.

Fermy zwierząt hodowanych na futra są także uciążliwe dla okolicznych mieszkańców i nie pozostają bez wpływu na środowisko naturalne. W wyniku procesów biodegradacyjnych powstających na fermach odpadów, do atmosfery uwalniane są substancje, takie jak siarkowodor i amoniak, które dokuczliwe są szczególnie latem. Wciąż niewiele ferm ma odpowiednio zabezpieczony podłóżce, co sprawia, że do wód gruntowych przedostają się związki azotu i fosforu. Poza tym sporym problemem są ucieczki zwierząt. Szczególnie w przypadku norek, które są bardzo ekspansywnym i inwazyjnym gatunkiem i stanowią zagrożenie dla ptaków wodnych.



Uważaj, co kupujesz

Najprostsze rozwiązanie to niekupowanie futer. Problem w tym, że większość skór zwierząt hodowanych na futra w Polsce nie jest wykorzystywana na miejscu, ale trafia do krajów, w których jest duży popyt na futra, np. do Rosji i Chin. Warto jednak o tym pamiętać podczas zakupów. Tym bardziej, że futra to nie tylko całe płaszcze czy kurtki stanowiące towar luksusowy, ale także dodatki, np. obszycia rękawów, które już nie tak łatwo rozpoznać po cenie. Jeśli więc chcesz mieć pewność, że nie kupujesz fragmentu czyjejs skóry, sprawdź bazy warstwę materiału – w futrach naturalnych jest to gładka skóra; zobacz, czy końcówki włosów są wyregulowane – „włosy” w futrach sztucznych są równo przycięte, a naturalne futro na ogół jest bardziej zróżnicowane – poszczególne włoski mogą się różnić grubością i kolorem.

Można także wspierać organizacje aktywnie działające na rzecz wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futra. W Polsce skupione są one w Koalicji na rzecz Zakazu Hodowli Zwierząt na Futra w Polsce. Od paru lat Koalicja zbiera podpisy pod petycją mającą na celu wprowadzenie takiego zakazu, można ją podpisać na: www.antyfutra.pl/petycje

Wprowadzenie zakazu hodowania zwierząt na futra to długotrwały proces i wymaga szerokiej współpracy wielu środowisk, jednak sukces jest możliwy. Potwierdzają to przykłady krajów europejskich, które wprowadziły całkowity zakaz takiej hodowli. Żadnej fermy futrzarskiej nie ma już w Austrii, Wielkiej Brytanii, Bośni i Hercegowinie.

W Polsce działa wiele organizacji prozwierzęcych i nie brakuje osób zainteresowanych losem zwierząt i dzięki temu jest duża szansa, by hodowla zwierząt na futra została w naszym kraju całkowicie zakazana.

red.

Bioróżnorodność tematem kampanii edukacyjnej

Zarząd Powiatu Częstochowskiego ogłasza nabór uczestników do „Kampanii edukacyjnej ukierunkowanej na poprawę bioróżnorodności”.

Kampania ukierunkowana na poprawę bioróżnorodności, skierowana jest do mieszkańców Powiatu Częstochowskiego. Program kampanii przewiduje cykl konferencji o tematyce roślin miodo i pyłkodajnych. W 2017 r. była to tematyka krzewów jagodowych. W bieżącym roku rozpoczyna się drugi etap kampanii edukacyjnej ukierunkowanej na poprawę bioróżnorodności poprzez propagowanie uprawy roślin zielarskich jako bazy pożytkowej pyłko i miododajnej. Kampania będzie przygotowana dla ok. 320 osób (po 20 osób z każdej gminy Powiatu). Każda konferencja zakończy się testem zdobytej wiedzy podczas konferencji. Uczestnicy kampanii którzy prawidłowo wypełnią test wiedzy, zostaną nagrodzeni zestawem sadzonek roślin zielarskich miodo i

pyłkodajnych. Dodatkowo przewiduje się trzy główne nagrody dla uczestników, którzy wykażą się najlepszą wiedzą. Z uwagi na terminy agrotechniczne sadzonki będą przekazywane uczestnikom kampanii na wiosnę 2019r.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 5 grudnia 2018 r. pocztą na adres: Starostwo Powiatowe w Częstochowie, ul. Sobieskiego 9, 42-200 Częstochowa lub mailowo na adres: odpady@czestochowa.powiat.pl

Liczba uczestników jest ograniczona do 20 osób z Gminy. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Osoby zakwalifikowane zostaną powiadomione telefonicznie lub mailowo. O terminach konferencji, Zarząd Powiatu Częstochowskiego poinformuje w późniejszym czasie.

Formularz zgłoszeniowy oraz Regulamin dostępne są na stronie internetowej Starostwa Częstochowskiego: <http://czestochowa.powiat.pl>

red.

Członkowie Częstochowskiego koła PZW „Budowlani” spotkali się nad zbiornikiem Lelity (Kontowskie), by zakończyć rywalizację w tegorocznym cyklu Grand Prix.



Zakończenie sezonu Koła PZW Budowlani



Środek jesieni i piękna pogoda zwiastowały bardzo dobre brania. Tak właśnie się stało, bo ryby w tym dniu żerowały rewelacyjnie. Dorodne płocie, ukleje, okonie i sporadycznie leszcze raz po raz ładowały w siatkach zawodników. By liczyć się w rywalizacji trzeba było złowić ponad 4 kilogramy ryb. Natomiast 5 kg wystarczyło do zwycięstwa.

Rywalizacja dodatkowo toczyła się o zwycięstwo w całym cyklu GP. Liderzy całorocznych zmagani nie zawiedli i w tych zawodach, plasując się w czołówce. Najlepsi po rozegraniu 6 zawodów okazali się: Dariusz Bronis zdobywając 44 punkty, za nim z 42 punktami Leszek Dobosz, a trzecie miejsce z stratą tylko dwóch punktów Sylwester Modliński.

Po odczytaniu wyników najlepszym zawodnikiem pucharu wręczył prezes Koła Krzysztof Juszczyk. Po części oficjalnej przyszła kolej na podsumowanie tego sezonu zawodniczego, przy ognisku i pieczeniu kiełbasek.

Najlepsza szóstka zawodów:

Tomasz Zdrojkoski – 5.080 pkt.
Dariusz Bronis – 4.505 pkt.
Łukasz Muszyński – 4.340 pkt.
Sylwester Modliński – 4.240 pkt.
Arkadiusz Barański – 4.205 pkt.
Leszek Dobosz – 3.840 pkt.

RSA



„Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach”



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH